

## POLITYKA I HISTORIA

*Anna Chudzińska-Parkosadze*

*(Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu)*

### Współczesne oblicza i dialog kultur rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej

Gdy 8 grudnia 1991 roku przedstawiciele trzech największych republik radzieckich podpisali w Białowieży traktat o rozpadzie ZSRR, musieli mieć oni świadomość klęski tych idei, które prawie przez siedemdziesiąt lat przyświecały komunistycznemu reżimowi. Co prawda w tym samym dniu powołano do życia WNP<sup>1</sup>, ale dążeń nowo powstałych tworów państwowych do wolności i demokratyzacji nie można już było zahamować. Niestety bardzo wcześnie dały o sobie znać imperialistyczne zapędy Moskwy. Już w 1993 roku Borys Jelcyn sformułował doktrynę (tzw. doktryna Jelcyna<sup>2</sup>), w której Rosja uzurpowała sobie pra-

---

<sup>1</sup> 8 grudnia 1991 roku porozumienie o utworzeniu WNP podpisały Białoruś, Federacja Rosyjska i Ukraina. 21 grudnia tegoż roku w Ałma Acie na mocy specjalnego protokołu dołączyły do tej organizacji także Azerbejdżan, Armenia, Kazachstan, Kirgizja, Mołdawia, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Podpisano wtedy również „Deklarację Ałmaacką”, na mocy której anulowano istnienie ZSRR. Patrz: Cz. Mojsiewicz, *Wspólnota Niepodległych Państw i jej problemy*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, pod red. W. Malendowskiego i Cz. Mojsiewicza, Wrocław 1998, s. 331.

<sup>2</sup> W 1993 roku ogłoszono nową agresywną retorykę i zaakcentowano wielkomocarstwowe ambicje Rosji. Doktryna Jelcyna oparta była na pojęciu „strefy strategicznych interesów Rosji” rozciągającej się na cały obszar byłego ZSRR i jednocześnie rozpisano konkurs na nową „ideę rosyjską”, która miała zjednoczyć Rosjan. Wtedy właśnie pojawiły się hasła o „Rosji, która podnosi się z kolan”. Patrz: S. Popowski, *Dziedzictwo cara Borysa*, „Polityka” 2007, nr 19 (2603), z dnia 12.05.2007, s. 104.

wo do ingerowania w sprawy państw wchodzących niegdyś w skład ZSRR. Nie jest to jedyny przykład imperialistycznych tendencji charakteryzujących politykę wewnętrzną i zagraniczną Federacji Rosyjskiej. Wystarczy wspomnieć chociażby wojny i czystki w Czeczenii (1994–1996, 1999–2009), w Abchazji (1991–1992) i Osetii Południowej (1991–1992, 2009), w Gruzji (2009), w Nagórnym Karabachu (1992–1994), w Dagestanie (od kwietnia 2009), konflikt Osetii Północnej z Inguszetią (trwa od 1992 roku). Warto przy tym zaznaczyć, że praktycznie żaden z tych konfliktów nie został dotąd rozwiązany i są to ciągle jątrzące się rany. Ostatnie wypowiedzi obecnego prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa<sup>3</sup> także nie wskazują na zmianę polityki w stosunku do coraz bardziej emancypujących się sąsiadów Rosji, ale wręcz przeciwnie, niekiedy świadczą o zaostrzeniu tej polityki.

Wśród młodych państw postsowieckich coraz wyraźniej zaznaczały się tendencje odśrodkowe. Za szczególnie antyrosyjską w swych założeniach można uznać organizację GUAM (Organizacja na rzecz Demokracji i Rozwoju), w której skład weszły Gruzja, Ukraina, Azerbejdżan i Mołdawia. Celem tej organizacji było nie tylko uniezależnienie się od Rosji, ale także integracja ze strukturami zachodnimi, tj. z NATO i Unią Europejską, oraz stworzenie grupy alternatywnej wobec WNP<sup>4</sup>. W odróżnieniu od Ukrainy Białoruś wybrała inną drogę – reintegrację z Rosją i autorytarne rządy Aleksandra Łukaszenki.

Narody słowiańskie, Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie mają niewątpliwie wspólne korzenie i wspólną historię, ale coraz bardziej sprzeczne interesy ekonomiczne. W epoce sowieckiej za rodzaj pojęciowego ujęcia i charakterystyki świadomości obywatela ZSRR można było uznać termin wprowadzony przez Aleksandra Zinowiewa – *homo sovieticus*. Nazwa ta oznacza typ człowieka, który jest produktem systemu totalitarnego, tj. opartego na poniżeniu i upokarzaniu jednostki. W takim systemie ów człowiek przyjmuje dowolną ideologię, zakładającą poniżenie, i jej pro-

<sup>3</sup> W liście otwartym do prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki Miedwiediew napisał, że za prezydentury Juszczenki następuje „odejście strony ukraińskiej od zasad przyjaźni i partnerstwa z Rosją, zapisanych w traktacie z 1997 roku”, ponadto wyraził „zaniepokojenie” Rosji co do poprawności stosunku ukraińskich władz: „Mamy wrażenie, że Kijów bezustannie usiłuje zerwać tradycyjne więzi gospodarcze z Rosją, przede wszystkim w sektorze energetycznym”. Jego zdaniem „działania Kijowa zagrażają stabilnemu korzystaniu z praktycznie jedynego systemu transportu gazu, zapewniającego energetyczne bezpieczeństwo Rosji, Ukrainy i wielu państw europejskich”. Patrz: <http://www.tvn24.pl/0,1614152,0,1,miedwiediew-ukraina-prowokuje-bezprecedensowo,wiadomosc.html> (11.08.2009 /PAP).

<sup>4</sup> A. Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2008, s. 37.

jekcję wokół siebie – i utożsamia się z nią. Jest to z jednej strony człowiek stworzony przez taki system, a z drugiej – współodpowiedzialny za jego istnienie<sup>5</sup>.

Niemniej jednak koniec epoki sowieckiej oznaczał również początek ewolucji nowej świadomości. Obywatele tych młodych państw postawieni zostali nagle w obliczu nowej rzeczywistości, z którą przyszło im się zmagać. Dar wolności na gruzach sowieckiej gospodarki oznaczał nowe wyzwania. Po osiemnastu latach możemy już mówić o tym, co przyniosły te zmiany.

Jak podkreśla Michał Dobroczyński, ZSRR, w przeciwieństwie do państw starożytnych, średniowiecznych i nowoczesnych, które rozpadły się prawie bez wyjątku ze względu na interwencje zewnętrzne, rozpadł się w sposób zupełnie nowy – pod wpływem przemian cywilizacyjnych, zachodzących w psychospołecznych układach dziesiątek tysięcy intelektualistów czy inteligentów, ludzi myślących kategoriami odmiennymi od tych, które istniały poprzednio<sup>6</sup>. Dlatego też wydaje się, że sprawy kultury miały w toku tych przemian znaczenie zasadnicze.

Niewątpliwie do najważniejszych zagadnień należy proces poszukiwania tożsamości narodowej, nie tylko w wymiarze narodowym, ale i indywidualnym. Podstawą tożsamości są wzorce osobowościowe, wyznaczniki etyczne i estetyczne, które z kolei kształtują oblicze społeczne i kulturowe danego narodu. Istotnym czynnikiem w formowaniu się tożsamości narodowej jest zmiana świadomości pokoleniowej. Obywatele, którzy większą część swego życia przeżyli w Związku Radzieckim, odnosili się zupełnie inaczej do nowej rzeczywistości niż pokolenie ludzi młodych, dla których ta nowa rzeczywistość oznaczała nowe możliwości i perspektywy. Różnica pokoleniowa szczególnie wyraziście zaznaczyła się w stosunku do Zachodu (w tym przypadku to stosunek do Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych), do Rosji jako ośrodka władzy i wpływów, jak i do reszty „bratnich narodów”, dzielących z innymi los postsowieckiej republiki. Pod tym względem przykład Białorusi i Ukrainy wydaje się szczególnie wyrazisty.

Według T. Parsona kultura jest zamkniętą całością, składającą się z wartości i wzorów. Stanowi ona czynnik stabilizujący, integrujący i kontrolujący zachowanie jednostek i grup, może również być kluczem

<sup>5</sup> Por. J. Tischner, *Homo sovieticus*, „Gazeta Wyborcza” 1991, 12 I, s. 1. Antyutopijne wizje Zinowiewa nazywane są też „czarną utopią”, bądź „utopią u władzy” (A. Zinowiew, *Otchłanie wyżyn, Świetlana przyszłość*). Patrz: W. Parniewski, *Szkice z dziejów myśli utopijnej (od Platona do Zinowiewa)*, Łódź 2000, ss. 137–155. O A. Zinowiewie patrz: monografia L. Suchanek, *Homo sovieticus, świetlana przyszłość, ginący Zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Kraków 1999.

<sup>6</sup> M. Dobroczyński, *Rosja a przemiany światowe*, Warszawa 1993, s. 13.

do zrozumienia życia społecznego. Jednakże każda gwałtowniejsza zmiana społeczna, polityczna czy gospodarcza odbija się przede wszystkim na zmianie układu wartości<sup>7</sup>. I rzeczywiście, na początku lat dziewięćdziesiątych na obszarze nowych postsowieckich państw obserwowaliśmy taką właśnie zmianę. Wartością i wzorcami godnymi naśladowania przestały być wzorce przodowników pracy, pionierów i komsomołek, gdyż ich miejsce zajęli mafiosi, rzutcy biznesmeni i kobiety sukcesu. Niejednokrotnie podkreśla się, że początek lat dziewięćdziesiątych to kryzys nie tylko o charakterze ekonomicznym czy politycznym, ale również i przede wszystkim moralnym i kulturalnym.

W naukach humanistycznych zasadniczo wyróżnia się dwa style myślenia o rzeczywistości kulturowo-społecznej: styl indywidualistyczny i antyindywidualistyczny, tj. kolektywistyczny. Indywidualistyczny typ rzeczywistości kulturowo-społecznej traktuje społeczeństwo jako sumę jednostek, a rzeczywistość społeczną jako efekt działań tych jednostek. Przy czym własności działających jednostek wyznaczają własności otaczającej je kultury i struktury społecznej. Kultura jest więc wytworem człowieka i jest pochodną jego funkcjonowania. Drugi, kolektywistyczny typ kładzie nacisk na społeczeństwo jako całość, gdzie jednostki nie mają wpływu na kształt swego społeczno-kulturowego otoczenia. Kształt kultury jest wtedy nadrzędny wobec cech jednostek w niej uczestniczących, a struktura społeczna i sposób funkcjonowania społeczeństwa wyznacza sposób funkcjonowania jednostek<sup>8</sup>.

Przez ostatnie osiemnaście lat obserwujemy powolną zmianę stylu myślenia kolektywistycznego na indywidualistyczny. Niestety w żadnym z krajów postsowieckich ta ewolucja nie przebiega bez konfliktów i ofiar. Na Białorusi mamy do czynienia z konfliktem między reżimem Aleksandra Łukaszenki a opozycją, w Rosji – między kolektywistycznie zaprogramowaną dyktaturą Putina, który jest w tym układzie jedynym indywidualistą, a demokratami stanowiącymi cel i obiekt represji oraz Ukrainą, w której nieprzerwanie panuje anarchia. Taka sytuacja przejściowa może nawiązywać również do teorii stanowiska pośredniego pomiędzy dwoma powyższymi, które podkreśla, że człowiek w procesach socjalizacji i enkulturacji<sup>9</sup> przyjmuje pewne wzory społeczno-kulturowego funkcjonowania, włączając się w szeregi innych jednostek,

<sup>7</sup> Patrz: M. Golka, *Kultura jako system*, Poznań 1992, ss. 114, 142.

<sup>8</sup> O. Urban, *Kategoria tożsamości zbiorowej a problem wykształcenia się nowej tożsamości Polaka i Europejczyka*, [w:] *Kultura i edukacja wobec idei europejskości*, pod red. Andrzeja Pluty, Częstochowa 2003, s. 56.

<sup>9</sup> *Enkulturation* – naturalny, bezbolesny proces ponadpokoleniowego nabywania kompetencji kulturowych, tworzących system wartości danej grupy społecznej przez uczestnictwo w danej kulturze. Patrz: <http://pl.wikipedia.org>

równocześnie stale się spośród nich wyróżniając poprzez niepowtarzalny sposób interpretowania i przeżywania kulturowych treści<sup>10</sup>. Ten trzeci wzór kulturowego samostanowienia najlepiej odpowiada, jak się zdaje, sytuacji nowych pokoleń, które same musiały odnaleźć własne wzorce i wartości, tworząc tym samym nową i odrębną kulturę na danych obszarach. Przyjrzyjmy się zatem bliżej sytuacji na Białorusi, na Ukrainie i w Rosji.

Na Białorusi obserwujemy obecnie panowanie dyktatury jednostki ze wszelkimi typowymi dla niej cechami. Dyktatura ta stwarza ogromne trudności dla politycznego i gospodarczego rozwoju kraju. Tego rodzaju polityka przeciwdziała wykorzystaniu głównego zasobu kraju, jakim jest potencjał intelektualny jego obywateli, niszczy przejawy inicjatywy, jednocześnie hamując tempo rozwoju kraju. Na Białorusi zamyka się pod sfabrykowanymi pretekstami instytucje edukacyjne – Białoruskie Liceum Humanistyczne czy Europejski Uniwersytet Humanistyczny, zmuszając je do działania na emigracji. Ataki na prawa obywateli są na Białorusi również niemalże regułą<sup>11</sup>.

Sytuacja gospodarcza Białorusi też pozostawia wiele do życzenia. W rozwoju gospodarczym wyprzedzają ją wszyscy sąsiedzi (stopień wzrostu gospodarczego w latach 1994–2003 wynosił 1,0 PKB na mieszkańca, podczas gdy w Rosji wynosił on 1,50, a na Ukrainie 1,57). Nieliczne sukcesy białoruskiej gospodarki wynikają przede wszystkim ze znacznych rosyjskich dotacji, tj. specjalnych niskich cen rosyjskich surowców energetycznych<sup>12</sup>. W 2004 roku Rosja sprzedała Białorusi 18 mln ton ropy naftowej w cenie 170 dolarów za tonę, czyli o około 70–80 dolarów poniżej cen światowych. Za rosyjski gaz Białoruś płaciła prawie dwa razy mniej niż na przykład Litwa czy Polska. Dostawy surowców energetycznych po niskich cenach i w ilościach przekraczających jej wewnętrzne zapotrzebowanie stały się jednym z ważniejszych czynników rozwoju białoruskiej gospodarki<sup>13</sup>. Niemniej jednak integracja Białorusi z Federacją Rosyjską, tak usilnie propagowana przez władzę i posłuszne jej media, odbierana jest przez większość Białorusinów jako „związek dla urzędników” i traktowana raczej sceptycznie<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> O. Urban, op. cit., s. 62.

<sup>11</sup> A. Wojtowicz, *Dzisiejsza Białoruś: aspekt polityczny i ekonomiczny. Spojrzenie w przyszłość*, [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji*, pod red. M. Iwanowa, Wrocław 2006, ss. 27–28.

<sup>12</sup> Ibidem, ss. 31–32.

<sup>13</sup> L. Złotnikow, *Białoruski model ekonomiczny: geneza i tendencje rozwoju*, [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji*, pod red. M. Iwanowa, Wrocław 2006, s. 58.

<sup>14</sup> O. Buchowiec, *Stan i perspektywy integracji Białorusi i Federacji Rosyjskiej*, [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji*, pod red. M. Iwanowa, Wrocław 2006, s. 115.

Ważnym elementem ideologii prezydenta A. Łukaszenki było odwoływanie się do ogólnosłowiańskich wartości, określanych jako kolektywizm, społecznikostwo, socjalny egalitaryzm, które miały stanowić opozycyjny kanon wartości w stosunku do modelu zachodniego, z jego indywidualizmem, liberalizmem i elitaryzmem na czele<sup>15</sup>. Młode pokolenie Białorusinów, które nie znało innej ojczyzny niż Republika Białoruś, odznacza się dosyć wysokim poziomem wykształcenia, korzysta z Internetu, jest mobilne, dzięki czemu ma możliwość porównywania standardów życia we własnym kraju z warunkami życia w innych krajach. Jest to już pokolenie, które dość dobrze zna teoretyczne podstawy demokracji i wolnego rynku, co więcej, większość młodych Białorusinów opowiada się za tymi wzorcami. Niestety brak możliwości wdrażania tych wartości rodzi nastroje sprzyjające emigracji<sup>16</sup>.

Nowoczesne społeczeństwo białoruskie powstało w procesie bezpośredniego przejścia milionów białoruskich chłopów ze wsi do miast, bez styczności z tymi fragmentami nowoczesnych kultur Europy, które wyposażały w takie cechy jak indywidualny aktywizm, narodowa duma, skłonność do poświęceń, zdolność do konkurowania z innymi narodami, świadomość wolności jednostki i autentycznego wpływu na kształt władzy. Dlatego też, jak twierdzi Ryszard Radzik, dzisiejsza białoruskość jest w znacznym stopniu zsowietyzowaną chłopską, w minimalnym stopniu unarodowioną, mało aktywistyczną, natomiast kolektywistyczną, konserwatywną i skłoną do zamykania się w sobie, skoncentrowaną na „tu i teraz”, nieskłoną do nonkonformizmów<sup>17</sup>. Białorusini zostali obdarzeni niepodległym państwem przez historię niespodziewanie. Sami nie wywalczyli go ani nie wymarzyli, dlatego też traktują je raczej instrumentalnie, w kategoriach socjalnych. Białorusini są w większym stopniu społeczeństwem zewnątrzsterownym niż wewnątrzsterownym, ponieważ dominacja odgórnej drogi inicjowania procesów społecznych uprzedmiotawia ich<sup>18</sup>.

W 1991 roku Ryszard Kapuściński twierdził, że

...przyszłość Ukrainy będzie rozwijać się w dwóch kierunkach. Pierwszy – to stosunki Ukrainy z Rosją, drugi – to stosunki Ukrainy z Europą i ze światem. Jeżeli relacje będą układały się pomyślnie, szanse Ukrainy są ogromne<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> E. Mironowicz, *Wybory parlamentarne i prezydenckie na Białorusi*, [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji*, pod red. M. Iwanowa, Wrocław 2006, s. 127.

<sup>16</sup> *Ibidem*, ss. 121–122.

<sup>17</sup> R. Radzik, *Formowanie się nowoczesnej białoruskości w XX stuleciu*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, pod red. Doroty Michaluk, Toruń 2007, s. 164.

<sup>18</sup> *Ibidem*, ss. 168, 173.

<sup>19</sup> R. Kapuściński, *Imperium*, Warszawa 1993, s. 283.

Początki budowy demokracji na Ukrainie w 1991 roku odbywały się w specyficznych warunkach. Jak podkreśla Wiesław Romanowski, były one zdominowane wciąż przez zjawisko *homo sovieticus*, tj. powszechnie panujący oportunizm i strach przed publicznym głoszeniem prawdy o zbrodniach Lenina i Stalina. Mało tego, przekazy na temat prób tworzenia państwa przez Rusinów, Chmielnickiego, Mazepę, Hruszewskiego czy Banderę należały do wiedzy zakazanej. Politolog konstatuje, że wtedy jeszcze demony totalitaryzmu nie odeszły, tylko przystosowały się do nowych warunków. Badacz określa system byłego prezydenta Kuczmy jako totalitarny, gdyż miał on na celu zapanowanie nie tylko nad życiem codziennym narodu, ale też nad jego przyszłością i nad myśleniem o niej<sup>20</sup>.

Włodzimierz Mokry zaznacza, że w świadomości Ukraińców zawsze był obecny i żywy często wyidealizowany obraz Kozaczyzny, którego z reguły zupełnie nie znali, gdyż działalność Bohdana Chmielnickiego i Iwana Mazepy była na tyle kontrowersyjna dla sowieckich historyków, że traktowano ich jak „zdrajców wspólnej ojczyzny”. Ponadto, wśród rosyjskiej inteligencji rozpowszechniona była opinia, że Ukraina nigdy nie miała własnej historii, nigdy nie była odrębnym państwem, nigdy nie było języka małorosyjskiego, a sami Małorusini byli zawsze plemieniem i nigdy nie tworzyli narodu, a tym bardziej państwa<sup>21</sup>.

Niemniej jednak pomarańczowa ukraińska rewolucja w 2004 roku nie powstała na martwym gruncie. Ukraińcy byli do niej dobrze przygotowani. Był to efekt wieloletniej pracy organizacji międzynarodowych i pozarządowych, które pomogły obywatelom Ukrainy budować poczucie godności obywatelskiej. Należy przy tym podkreślić, że był to przede wszystkim wynik zapału i entuzjazmu często bardzo młodych twórców ukraińskich organizacji pozarządowych<sup>22</sup>. Dzisiaj można się zastanawiać, na ile obywatele Ukrainy zdołali wykorzystać swoją szansę wywalczoną dzięki pomarańczowej rewolucji. Obrany wówczas kurs na Zachód przybliżył Ukrainę nie tylko do Polski, ale i do Unii Europejskiej. Problemem pozostaje nadal Rosja, która nie chce się wyrzec swojej polityki imperialistyczno-kolonialnej i utracić wpływów na Ukrainie. Rosja nadal postrzega NATO i UE jako swoich rywali czy wręcz jako wrogów. Demokratyczne siły w Rosji zdają się tracić nadzieję na zmianę

<sup>20</sup> W. Romanowski, *Ukraina – przystanek wolność*, Kraków 2007, ss. 179–180, 182.

<sup>21</sup> W. Mokry, *Duchowe źródła pomarańczowej rewolucji na Ukrainie w 2004 roku*, Kraków 2006, ss. 49–57.

<sup>22</sup> J. Piekło, *Wybór Ukrainy*, [w:] *Ukraina 2004. Relacje polskich obserwatorów wyborów prezydenckich*, pod red. Andrzeja Krajewskiego, Warszawa 2005, ss. 11–12.

agresywnej i autokratycznej polityki Putina i Miedwiediewa na bardziej otwartą i demokratyczną.

Jak podkreślają często badacze, to właśnie Białoruś i Ukraina, obok Rosji, tworzyły podstawę ZSRR, gdyż miały one najściślejsze związki historyczne, kulturowe i językowe. W rezultacie rusyfikacji świadomość narodowa tak Białorusinów, jak i Ukraińców została zatarta. Po to, aby świadomość narodowa mogła się odrodzić, niezbędne jest odrodzenie się nie tylko języków narodowych, ale przede wszystkim elit intelektualnych, które wezmą na siebie odpowiedzialność za ten proces. Niestety na początku lat dziewięćdziesiątych na Białorusi dał się odczuć brak elit narodowych, które włączyłyby się w proces tworzenia nowego państwa. Na Ukrainie z kolei nowe elity stawały się mniej lub bardziej ukraiinizowane, gdyż uznały, że lepiej być pierwszym u siebie niż drugim czy trzecim w Moskwie<sup>23</sup>.

W obu państwach jednak mamy do czynienia z silną pozycją prezydenta i słabym parlamentem. Zamiast silnych partii politycznych, są tzw. partie władzy, tj. partie organizowane odgórnie i skupione wokół władzy wykonawczej (prezydenta). W Rosji, na Białorusi czy Ukrainie brak jest wykształconego społeczeństwa obywatelskiego, a na pierwszy plan wsuwa się problem kryzysu parlamentaryzmu. Paradoksalnie, parlamentaryzm na Białorusi i Ukrainie został zlikwidowany poprzez referendum, czyli formalną zgodę społeczeństwa (Białoruś 1994, Ukraina 2000)<sup>24</sup>.

Demokracja polega głównie na tym, że wszystkie instytucje powinny być oparte na samorządności i aktywności społecznej. Społeczeństwo obywatelskie to rdzeń demokracji. W Rosji z kolei zakorzenione są mocno tradycje autorytarne i patriarchalne oraz idee kolektywistyczne. Rosjanie nadal postrzegają swój kraj jako przeciwwagę dla Zachodu. Opinia publiczna jako forma świadomości społecznej ciągle jest bardzo podatna na manipulację. W latach 1996–1999 większość mediów przeszło w ręce oligarchów, którzy pomogli Borysowi Jelcynowi wygrać wybory prezydenckie w 1996 roku. Stopniowe przejmowanie przez administrację państwową kontroli nad mediami osiągnęło swoją kulminację w 2000 roku. Wprowadzono wtedy tzw. „demokrację sterowaną”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> P. Andrusieczko, *Ukraina – Białoruś, różnice – podobieństwa*, [w:] *Białoruś – czas zmian*, pod red. K. Kłyńskiego i R. Witka, Poznań 2003, ss. 96–97.

<sup>24</sup> Patrz: *Ibidem*, ss. 99–101.

<sup>25</sup> *Ibidem*, ss. 97–98. Demokracja sterowana – potoczna nazwa rządów prezydenta Władimira Putina, która w rzeczywistości jest zaprzeczeniem samego pojęcia demokracji; ma ona na celu odbudowę unitarnego państwa według modelu radzieckiego. Patrz: S. Popowski, *Demokracja sterowana z Kremla*, „Rzeczpospolita” 2001, (z dnia 20.01.2001), <http://new-arch.rp.pl>



Ważnym lub niemalże podstawowym warunkiem, aby dane społeczeństwo można było nazwać obywatelskim, jest poczucie bezpieczeństwa i przestrzeganie praw człowieka. Natomiast w Rosji mamy nadal do czynienia z aktami przemocy, będącymi przejawami dyskryminacji etnicznej i religijnej, dyskryminacji kobiet, zależności sądów od ingerencji władz itd.<sup>26</sup> Ponadto należy zaznaczyć, że aż 42 procent społeczeństwa rosyjskiego żyje w biedzie a 18 procent poniżej progu socjalnego<sup>27</sup>.

W sprawach polityki zagranicznej Władimir Putin wyznaje koncepcję „dynamicznej równowagi”, której podstawą jest przekonanie o konieczności umocnienia Rosji od wewnątrz, tak aby w przyszłości mogła ona odgrywać coraz ważniejszą rolę na arenie międzynarodowej jako mocarstwo<sup>28</sup>. Odstępując od imperialnej retoryki, Putin zrezygnował z koncepcji „wielobiegunowej globalnej hegemonii”, by zastąpić ją koncepcją opierającą się na zmianie orientacji polityki zagranicznej Rosji, tj. skupieniu na WNP, krajach w ramach OBWE i UE. Warto jednak zwrócić uwagę na coraz bardziej zacieśniające się stosunki Rosji z Chinami i Indiami, co oznaczać może w przyszłości poważne problemy dla świata zachodniego.

Amerykańska organizacja *Freedom House* przeprowadziła w maju 2009 roku ranking wolności prasy, w którym Rosja zajęła 174 miejsce spośród 195 krajów, znajdując się za Afganistanem, Czadem i Zambią. Według autorów raportu Rosja to kraj, w którym media służą głównie państwowej propagandzie, a niezależni dziennikarze są prześladowani i zabijani<sup>29</sup>. Na tym tle wyjątek stanowią dziennikarze z „Nowej Gazety” i stacji radiowej „Echo Moskwy”, które poruszają takie tematy jak wojna w Czeczenii czy Gruzji, korupcja na szczytach władzy, samowola służb specjalnych, nierozwiązana sprawa morderstwa Anny Politkowskiej, spektakl sądowy na procesie Chodakowskiego itd. Można powiedzieć, że tacy dziennikarze jak Wiktor Szenderowicz, Waleria Nowodworska-

---

<sup>26</sup> K. Kurzak, *Spółeczeństwo obywatelskie w Rosji. Stan obecny i nadzieja na przyszłość*, [w:] *Rosja na progu XXI wieku*, pod red. M. Rączkiewicz, Łódź 2008, s. 101.

<sup>27</sup> P. Andrusieczko, op. cit., s. 99.

<sup>28</sup> J. Gliwińska, *Fenomen Putina*, [w:] *Rosja na progu XXI wieku*, pod red. M. Rączkiewicz, Łódź 2008, s. 63.

<sup>29</sup> Jak donosi „Newsweek”, co roku ginie w tajemniczych okolicznościach co najmniej kilku rosyjskich dziennikarzy krytykujących władzę. Wśród ofiar znaleźli się między innymi: Anastazja Baburowa, Natalia Estemirowa, Paul Chlebnikow, Anna Politkowska, Magomed Jewłojew, Ilja Zimin. Patrz: M. Kacwicz, *Tu mówi Kreml*, „Newsweek” 2009, nr 34, 23.08.2009, ss. 49–50.

ja, Julia Łatynina, Jewgienia Albac nie tylko ratują godność Rosjanina, ale stają się prawdziwymi bohaterami współczesnej Rosji. To dzięki nim nie umiera nadzieja na to, że demokratyczna Rosja ma jeszcze szansę zaistnieć i ułożyć stosunki z Białorusią i Ukrainą na partnerskiej podstawie.